

**Jarosław Chodak\***

## **Globalna fala protestu i rewolucji: przyczyny, cele, dyfuzja**

### **Abstrakt**

Globalną falę protestów i rewolucji, której punktem kulminacyjnym był rok 2011, można uznać za zjawisko o wielorakich konsekwencjach geopolitycznych, społecznych i kulturowych. Celem artykułu jest analiza głównych przyczyn mobilizacji, celów protestujących oraz mechanizmów globalnego rozprzestrzeniania się podobnych repertuarów kontestacji, ram interpretacyjnych, symboli, i sloganów. Refleksja zawarta w artykule obejmuje elementy analizy porównawczej, której celem jest uchwycenie głównych mechanizmów przyczynowych. W procesie wyjaśniającym odwołuję się do koncepcji dyfuzji, kultury światowej oraz analizy ramowej. Efektem są generalizacje historyczne na temat głównych mechanizmów dynamiki współczesnej mobilizacji globalnej.

Słowa kluczowe: *protest, rewolucja, dyfuzja, mobilizacja*

---

## **The global wave of protest and revolution: causes, goals, diffusion**

### **Abstract**

Global wave of protests and revolutions, which climaxed in 2011, can be considered as the phenomenon of multiple geopolitical, social and cultural consequences. The purpose of the article is to analyze the main causes of the mobilization, goals of the protesters and mechanisms of the global spread of similar repertoires of contestation, interpretative frames, symbols and slogans. Reflection presented in the paper includes elements of the comparative analysis, the aim of which is to capture the major causal mechanisms. I referred to the concept of the diffusion, the world culture and frame analysis. Historical generalizations about the main mechanisms of the dynamics of contemporary global mobilization is the result.

Key words: *protest, revolution, diffusion, mobilization*

\* Dr Jarosław Chodak, Instytut Socjologii, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,  
e-mail: jchodak@poczta.umcs.lublin.pl

## Wprowadzenie

Od roku 2008 w skali globalnej obserwowana jest bezprecedensowa aktywność ruchów protestu, często przekształcających się w ruchy rewolucyjne. Widoczne są one praktycznie na wszystkich kontynentach, a niekiedy przybierają fal postać regionalnych. Najbardziej rozpoznawalną jest fala protestów i rewolucji na Bliskim Wschodzie i w Afryce Północnej w latach 2010-2011. Drugim regionalnym skupieniem, aczkolwiek mniej widocznym w globalnym dyskursie medialnym, były protesty antyrządowe w Europie Południowo-Wschodniej (Grecja, Słowenia, Turcja, Bułgaria, Rumunia, Chorwacja, Bośnia i Hercegowina)<sup>1</sup>. Ruchy protestu w mniejszym stopniu skupione czasowo lub przestrzennie, występowały m.in. w Islandii, Portugalii, Hiszpanii, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Belgii, Francji, Irlandii i Niemczech (Flesher Fominaya 2014: 183).

Podobne wydarzenia miały miejsce także w państwach post-sowieckich (Mołdawia, Rosja, Ukraina, Armenia), Azji Południowo-Wschodniej i Antypodach (Australia, Tajlandia, Tajwan, Hongkong), Ameryce Łacińskiej (Brazylia; Chile, Meksyk, Wenezuela).

Protesty i rewolucje występowały w różnych formach ustrojowych, zarówno autorytarnych lub półautorytarnych (Hongkong, Tajwan, Egipt, Tunezja, Bahrajn), nowych demokracjach postkomunistycznych (Bułgaria, Bośnia i Hercegowina, Słowenia) ale także demokracjach zachodnich (USA, Hiszpania, Portugalia, Wielka Brytania) (Krastev 2014: 7).

Cechą charakterystyczną były masowe zgromadzenia setek tysięcy ludzi na głównych placach lub ulicach dużych miast. W niektórych przypadkach demonstrowano nie tylko w stolicy, ale także w innych regionach kraju. Szacuje się, że w hiszpańskich protestach w 2011 r. wzięło udział około 2 milionów obywateli. Brazylijskie protesty w 2013 r. wiązały się z mobilizacją ponad trzech milionów osób (Krastev 2014: 6). Również rewolucja Euromajdanu

---

<sup>1</sup> Protesty w Grecji były widoczne już pod koniec poprzedniej dekady. Natomiast apogeum ruchów protestu na Bałkanach przypada na lata 2012-2013.

(2013-2014), kojarzona z Placem Niepodległości w Kijowie, objęła wiele innych miast Ukrainy, angażując setki tysięcy uczestników.

Po powstaniu ruchu *Occupy Wall Street* (kojarzonego z okupacją Zuccotti Park w Nowym Yorku), w Stanach Zjednoczonych odnotowano także ponad 460 „Occupy” w innych miastach. Amerykański ruch okupacyjny szybko znalazł naśladowców w innych krajach. Światowe wydarzenie, jakim był Globalny Dzień Działania (*Global Day of Action*) w październiku w 2011 roku zmobilizowało aktywistów w około 1000 miastach w 80 krajach (Flesher Fominaya 2014: 183).

Pomimo nielicznych prób synchronizacji działań protestacyjnych w skali globalnej, omawiana fala protestów i rewolucji różni się od aktywnego szczególnie w pierwszej dekadzie lat 2000. ruchu antyglobalistycznego. Wprawdzie obecnie można zaobserwować ruchy protestu i rewolucje generowane przez ponadnarodowe procesy dyfuzji. Żaden z nich nie jest jednak kierowany przez międzynarodowe podmioty organizacyjne. Seria masowych protestów i rewolucji, występujących po 2008 r. w wielu różnych miejscach na całym świecie, jest więc raczej „globalnym cyklem protestu” (Gerbaudo 2013), „globalną falą protestów” (Macpherson, Smith 2013: 367) czy „globalną falą protestu” (Flesher Fominaya 2014: 183), „falą rewolt ulicznych” (Tisdall 2014), a nie ruchem „globalnym” czy „ponadnarodowym” (Flesher Fominaya 2014: 183).

Dotychczasowe badania obecnej fali protestu i rewolucji koncentrowały się głównie na wybranych ruchach lub ich regionalnych skupieniach. Szczególnym przedmiotem zainteresowania cieszyła się Arabska Wiosna, ze względu na skalę zjawiska i konsekwencje geopolityczne. Równie dużo uwagi poświęcono ruchowi *Occupy Wall Street*, nie tylko z powodu jego znaczenia dla procesów globalnych, ale również, używając terminologii spopularyzowanej przez Immanuela Wallersteina, lokalizacji w centrum systemu świata. Wrzący od protestów „kocioł bałkański” nie spotkał się z tak dużym zainteresowaniem (może poza bliskim przypadkiem tureckiego ruchu Taksim), podobnie jak istotny dla procesów geopolitycznych ruch rewolucyjny Euromajdanu na Ukrainie.

W niniejszym artykule podejmuję próbę analizy przyczyn i mechanizmów rozprzestrzeniania się globalnej fali protestu. Dlaczego protesty i rewolucje wystąpiły w różnych krajach w podobnym czasie? Jakie warunki strukturalne i czynniki przyspieszające były kluczowe dla masowej mobilizacji? Które ruchy protestu były wywołane podobnymi przyczynami, a które były pochodną dyfuzji wzorców działania zbiorowego? Jakie elementy były przedmiotem adaptacji w kolejnych ruchach protestu i rewolucjach?

### Przyczyny i cele protestów

Czynnikiem kontekstowym, który w sposób mniej lub bardziej bezpośredni przyczynił się do powstawania ognisk protestu i rewolucji w różnych krajach, był globalny kryzys gospodarczy, który wybuchł w roku 2008. Miał on różne oblicza i różne skutki w poszczególnych regionach świata. Jeden z jego wymiarów związany był z sektorem finansowym. Był on bardziej rozpoznawany i odczuwany w świecie Zachodu, gdzie podważył dotychczasowe fundamenty dobrobytu. Z kolei kryzys żywnościowy wpłynął w znaczącym stopniu na poziom życia mieszkańców państw arabskich, gdzie doświadczano rosnących i zmiennych cen żywności. Oba wymiary kryzysu zmniejszyły bezpieczeństwo finansowe i żywnościowe. Prowadziły do pogłębiających się nierówności społecznych i destabilizacji politycznej w wielu krajach. Wzrost cen żywności i inne skutki gospodarcze kryzysu globalnego mogły pogorszyć warunki życia wielu ludzi i zwiększyć skłonność do protestu. Jednak żądania, dynamika i natura protestów w poszczególnych krajach związane były także z innymi długoterminowymi problemami o charakterze strukturalnym i politycznym (Castells 2013: 211; Flesher Fominaya 2014: 185; Glasius, Pleyers 2013: 552; Sbicca, Perdue 2014: 309).

W niektórych przypadkach masowa mobilizacja była bezpośrednią odpowiedzią na konsekwencje kryzysu gospodarczego (jak rewolucja w Islandii czy protesty w Irlandii i Portugalii), w innych zaś była reakcją na narzucane przez rządy antykryzysowe polityki oszczędnościowe (Grecja, Hiszpania). Jednak

kryzys gospodarczy sam w sobie nie generował masowych protestów. Niektóre kraje dotknięte kryzysem uniknęły poważniejszych niepokojów społecznych. Poza tym napięcia społeczne wiązały się nie tylko z pogorszeniem sytuacji gospodarczej. Występowały też w państwach, które doświadczyły długotrwałego wzrostu gospodarczego i wyższego poziomu dobrobytu (Della Porta 2012: 274; Flesher Fominaya 2014: 185).

Ilustracją wyżej zasygnalizowanego zjawiska są przypadki Turcji i Brazylii. Państwa te osiągnęły trwałe wzrosty gospodarcze i zatrudnienie, co sprawiło, że były postrzegane jako przypadki "szczęśliwej liberalizacji" (Tuğal 2013: 162). Jednak w obu doszło do masowych protestów w 2013 r. W Turcji obywatele sprzeciwili się rządowym projektom rozwoju obszarów miejskich. W Brazylii byli krytyczni m.in. wobec podjętych przez rząd projektów imprez sportowych, jak mistrzostwa świata w piłce nożnej czy olimpiada (Göle 2013). W odniesieniu do Turcji i Brazylii można wysunąć hipotezę, że wzrost gospodarczy i podniesienie poziomu dobrobytu znacznych segmentów społeczeństwa w ostatniej dekadzie zmieniły oczekiwania społeczne wobec polityków. Obywatele zaczęli domagać się wyższej jakości usług publicznych, poszerzenia granic demokracji uczestniczącej, wpływu na dystrybucję bogactwa kraju, czy generalnie rozwiązywania problemów obywateli. Podkreślane było też żądanie bycia wysłuchanym i odrzucenie protekcyjnego traktowania przez rząd (Gokay, Shain 2013).

Nawet w przypadku protestów kojarzonych ze skutkami kryzysu gospodarczego, wysokim bezrobociem młodzieży i (w niektórych krajach) wdrażanymi przez rządy politykami oszczędnościowymi (Grecja, Hiszpania, Portugalia) zestaw przyczyn był bardziej złożony. Na przykład Ruch 15M w Hiszpanii, który zapoczątkował aktywność ruchów okupacyjnych w Europie, nie był jedynie prostą reakcją na polityki oszczędnościowe rządu hiszpańskiego. Bezpośrednią inspiracją dla masowej mobilizacji młodych Hiszpanów była okupacja Placu Tahrir w Egipcie, co m.in. wyrażano w hasle „Kair w każdej dzielnicy”. Poza tym członkowie ruchu podkreślali rozczarowanie nie tylko

praktykami politycznymi w dobie kryzysu, ale sposobem funkcjonowania systemu politycznego: „to nie jest kryzys, to system” (Kaldor, Selchow 2012).

Krytyka systemu, przede wszystkim sposobu jego funkcjonowania, pojawia się w wielu protestach globalnych. Jak zauważa Manuel Castells, ruchy nie odrzucają idei demokracji przedstawicielskiej. Przedmiotem krytyki są praktyki polityczne w obrębie tego ustroju, których prawomocność jest kwestionowana. Podważana jest także legitymacja klasy politycznej oraz krytykowana jej służalczość wobec elit finansowych. Większość ruchów domaga się reformy instytucji władzy, poszerzenia kanałów uczestnictwa politycznego i ograniczenia wpływu lobbystów na system polityczny (Castells 2013: 225-226).

Ruchy nowej fali protestu rzeczywiście często stawiały zarzuty obniżenia jakości demokracji przedstawicielskiej, które były zresztą wcześniej podnoszone przez ruch antyglobalistyczny w pierwszej dekadzie lat 2000. Krytykowano korupcję klasy politycznej, którą wskazywano jako jedną z głównych przyczyn braku odpowiedniej reakcji polityków na kryzys gospodarczy i niezdolność zarządzania nim. Demokracja przedstawicielska była też krytykowana z powodu niezdolności przeciwstawienia się (ochrony obywateli) organizacjom międzynarodowym, takim jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy i Unia Europejska. Pakty dla stabilności strefy euro uznawane były za antykonstytucyjne formy szantażu, pozbawiające obywateli suwerenności (Della Porta 2012, s. 275).

Oczywiście należy pamiętać o kluczowych różnicach pomiędzy „zliberalizowanymi autokracjami” (Cavatorta 2010) strefy Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu, gdzie doszło do protestów i rewolucji w roku 2011, a państwami należącymi do Unii Europejskiej. W tych pierwszych demokracja była wprawdzie naśladowana (adaptowano instytucje demokratyczne), ale z ograniczonymi prawami politycznymi i bez realnej szansy na zmianę władzy w wyborach powszechnych (Glasius, Pleyers 2013: 556). Dlatego znaczna część uczestników ruchów protestu i rewolucyjnych w dobie Arabskiej Wiosny opowiadała się za

uczestniczącą i deliberatywą wizją demokracji. Postulowano „prawdziwą” demokrację bezpośrednią, jako antidotum na korupcję i „kapitalizm koleśiów” (*crony capitalism*) (Della Porta 2014: 130).

Pomimo, że demokracja na Zachodzie pozwala na wymianę rządzących, to właśnie ta zmienność władzy była przedmiotem krytyki protestujących. Wybory postrzegano jako część rutyny demokratycznej, która nie jest wyborem pomiędzy realnymi alternatywami. Hiszpański ruch M15 wyraźnie potępił „demokrację bez wyboru”. Również aktywiści Occupy w Stanach Zjednoczonych krytykowali podobną sytuację, wskazując na brak alternatyw w dwupartyjnym systemie politycznym (Glasius, Pleyers 2013: 556).

Obywatele, rozczarowani instytucjami demokracji przedstawicielskiej, zaangażowali się w długotrwałe akcje protestu wobec działań władz. Tym samym wdrażali ideę kontrdemokracji, rozumianej jako forma demokracji, w której obywatele, angażując się w różne formy kontroli rządzących, korygują wady instytucji demokratycznych. „Kontrdemokracja przywraca [...] do życia postać obywatela kontrolującego” (Rosanvallon 2011: 4).

Ruchy *Occupy Wall Street* dokonał spektakularnego i bardzo skutecznego ataku na elity polityczne i ekonomiczne, definiując je jako „jeden procent” odpowiedzialnych za pogarszające się życie „99%” obywateli (Foran 2014: 19). 1% odnoszono do elity w Stanach Zjednoczonych. Przy okazji zwracano uwagę, że w amerykańskiej demokracji przedstawicielskiej „dwie partie opowiadają się za dużymi korporacjami” (Glasius, Pleyers 2013: 558). Slogan „Jesteśmy 99%” (*We are the 99%*) okazał się wpływowy także poza Stanami Zjednoczonymi. Również w innych państwach protestujący poddali krytyce związki elit politycznych z wielkim biznesem, często o charakterze korupcyjnym. Aktywiści hiszpańskiego ruchu Oburzonych twierdzili, że wyłonieni w wyborach reprezentanci „bronią interesów kapitału bardziej niż głosujących na nich obywateli” (Glasius, Pleyers 2013: 558).

W Turcji, pomimo wzrostu gospodarczego, elity polityczne były przedmiotem krytyki. Wielu młodych, wykształconych obywateli uważało, że „bogactwo idzie do skorumpowanej elity” (Mason 2013). W Bułgarii w 2013 r. miały

miejsce protesty przeciwko elitom politycznym i fasadowej demokracji. Protestujący krytykowali nie tyle ubóstwo, ale korupcję, pozorną demokrację i elity zorientowane na przechwytywanie znacznej części krajowego bogactwa (Mason 2013). W różnych państwach przedmiotem krytyki były więc niekontrolowane przez obywateli, skorumpowane elity polityczne.

Przedmiotem uwagi protestujących były też elementy polityki, które ułatwiają komercjalizację przestrzeni publicznej. Niektóre ruchy protestu były bezpośrednią reakcją na rozwiązania w zakresie infrastruktury miejskiej i usług publicznych w miastach, narzucone przez państwo i prywatnych inwestorów. Rosnące ceny mieszkań i prywatyzacja ogólnodostępnej przestrzeni miejskiej stanowią wspólną płaszczyznę protestów w tak różnych miejscach jak USA, Egipt, Hiszpania, Turcja, Brazylia, Izrael i Grecja. Postulaty dostępu obywateli do przestrzeni publicznej, realizowane poprzez zajmowanie placów i ulic, było więc reakcją na próby jej komercjalizacji (Gerbaudo 2012: 11; Tuğal 2013: 158).

Protesty w Słowenii w grudniu 2012 roku wybuchły po tym, gdy burmistrz Mariboru podjął decyzję o montażu sieci fotoradarów w tym mieście. Zyski z inwestycji, finansowanej głównie z funduszy publicznych, miała czerpać głównie firma prywatna. Masowe demonstracje w Turcji w 2013 rozpoczęły się w związku z planami budowy centrum handlowego na terenie parku Gezi w Stambule. W tym samym roku, z powodu decyzji rządu o podwyżkach cen biletów komunikacji publicznej, doszło do masowych protestów w największych miastach Brazylii (m.in. Belo Horizonte, Rio de Janeiro i São Paulo). Nawet w Niemczech miały miejsce protesty przeciwko projektom infrastrukturalnym w Stuttgarcie, Frankfurt nad Menem i Berlinie. Protestujący (nazywający siebie *Wutbürger* – obywatel zły), sprzeciwili się brakowi przejrzystości w procesie planowania i nieobecności współdecydowania obywatelskiego (Kaldor, Selchow 2012; Kaldor, Selchow 2013: 80).

Zarzut niedostatecznej partycypacji obywateli w demokratycznych procesach decyzyjnych jest elementem, który powtarza się w przypadku wielu protestów. Arbitralne działania państwa w odniesieniu do przestrzeni publicznej,



w tym próby jej komercjalizacji, są interpretowane jako przejaw ograniczeń praw obywatelskich. Prowadzi to do upolitycznienia społeczeństwa obywatelskiego i angażowania w politykę nowych środowisk społecznych. Jest to jedną z przyczyn wyłaniających się fal protestu (Flesher Fominaya 2014: 192; Turner 2013: 80).

### Mechanizmy dyfuzji

Globalna fala protestu charakteryzuje się szybką dyfuzją wzorów działań zbiorowych, sposobów mobilizacji, innowacyjnych form kontestacji, nowych ramach znaczeniowych (*frames of meaning*), dyskursów, itp. Uczestnicy działań zbiorowych, odwołujący się do uniwersalnych wartości (godność, sprawiedliwość, wolność, demokracja), inspirują i skłaniają do podejmowania podobnych przedsięwzięć w innych przestrzeniach, zorientowanych na te same lub podobne cele. Powstanie i sukces ruchu protestu w jednym miejscu (państwie), niezależnie od różnic społeczno-kulturowych, może stać się inspiracją dla podobnych działań w innym kontekście społeczno-politycznym, gdyż rodzi nadzieję na zmianę. W ten sposób tendencje rewolucyjne ogarniają kolejne kraje i miasta (Castells 2013: 215; Flesher Fominaya 2014: 183-185).

Rozwijana przez badaczy ruchów społecznych koncepcja dyfuzji bazuje na założeniu, że uczestnicy protestów nie zawsze kreują na nowo swoje strategie. Często odnajdują inspirację w ideach i taktykach stosowanych przez innych aktywistów. Najczęściej adaptują je w procesie międzynarodowej dyfuzji (McAdam, Rucht 1993: 58).

Dyfuzja obejmuje dwa elementy: (1) ruchy inicjujące (*early-risers*) które uruchamiają falę protestu i pomagają kreować; (2) ruchy wtórne (*spin-offs*). W trakcie okresów mobilizacji, aktywiści z innych kontekstów asymilują (3) elementy z istniejących ruchów, jak dobra materialne, informacje, umiejętności, itp. oraz (4) kanał dyfuzji, składający się z osób, organizacji lub mediów, który łączy nadającego (*transmitter*) i adaptującego (McAdam 1995; McAdam, Rucht 1993: 59; Petrova 2010: 149).

Ponadnarodowa (*cross-national*) dyfuzja może wystąpić również wtedy, gdy brak jest bezpośrednich kontaktów pomiędzy ruchami protestu. Ich substytutem są niebezpośrednie kanały informacji, wykorzystywane przez adoptujących, którzy definiują swoją sytuację podobnie do nadających (transmitujących) (Robertson 2013; Strang, Meyer 1993). W związku z powyższym, model dyfuzji uwzględnia dwa wymiary: (1) bezpośrednie więzi wyrażają relacyjny (*relational*) model dyfuzji, w którym występuje bezpośredni, między-personalny kontakt pomiędzy nadającymi (*transmitters*) i adoptującymi (*adpoters*), oraz (2) pośrednie, nierelacyjne kanały informacji, takie jak środki masowego przekazu. Więzy pośrednie i obserwacja za pośrednictwem mediów mogą stać się źródłem przekazu (McAdam, Rucht 1993: 59).

Również obecna fala protestu może być charakteryzowana zarówno poprzez (1) pośrednie procesy dyfuzyjne (za pośrednictwem mediów masowych i Internetu, zwłaszcza mediów społecznościowych), oraz (2) bezpośrednie interakcje twarzą w twarz aktywistów z różnych krajów. Obie formy – bezpośrednie kontakty twarzą w twarz i zapośredniczone – przyczyniły się do przetrwania mostu protestu pomiędzy różnymi częściami świata i rodzaju zmiany skali w górę (*upward scale shift*) (Della Porta 2012: 274; Flesher Fominaya 2014: 184).

Dobrze znany jest przypadek kontaktów egipskiego Ruchu 6 Kwietnia z byłymi członkami serbskiej organizacji rewolucyjnej Otpor. Jeden z Egipcjan brał udział w szkoleniu w Belgradzie na temat walki bez przemocy. Zdobyta wiedza i późniejsze kontakty przy pomocy poczty elektronicznej miały wpływ na taktyki rewolucji egipskiej w 2011 r. Sieć połączeń pomiędzy aktywistami wykracza poza ten jeden węzeł. Nie jest też wyłącznie działalnością „przeciwko dyktaturze”. Po rewolucji egipskiej niektórzy członkowie Ruchu 6 kwietnia dzielili się doświadczeniami z brytyjskim ruchem anty-oszczędnościowym UK Uncut (Glasius, Pleyers 2013: 550).

Należy zaznaczyć, że pojęcia bezpośrednich i pośrednich kontaktów nabierają nowych znaczeń w dobie nowych technologii komunikacyjnych i informacyjnych (ICT). W Sao Paulo i Porto Alegre zorganizowano dla lokalnych

działaczy połączenie na żywo (dźwięk i obraz) z Gezi Park w Stambule na kilka dni przed rozpoczęciem fali brazylijskich protestów w czerwcu 2013 r. Uznaje się, że taka forma kontaktu z tureckimi aktywistami mogła być jednym z czynników wyzwalających masowe mobilizacje w Brazylii (Pleyers 2014).

Można wskazać liczne przykłady międzynarodowej dyfuzji ram i repertuaru działania z jednego kraju do następnego, która nie opierała się na bezpośrednich kontaktach. Masowe protesty w Islandii pomiędzy październikiem 2008 a styczniem 2009, znane jako Rondlowa Rewolucja, były pierwszą obywatelską reakcją na skutki międzynarodowego kryzysu finansowego, który wybuchł we wrześniu 2008 r. Doprowadziły one do upadku rządu i nowych wyborów parlamentarnych. Cechą charakterystyczną działań rewolucjonistów islandzkich było zajęcie jednego centralnego miejsca, placu Austurvöllur w centrum Reykjavíku i użycie go jako stałego miejsca dla aktywności i rozwoju ruchu. Podobna taktyka ponownie została zastosowana na Placu Tahrir w Egipcie (2011), następnie m.in. w Hiszpanii (2011) i USA (2011) (Júlíusson, Helgason 2013: 189).

Brak jest jednoznacznych dowodów, że kolejne ruchy czerpały wprost z doświadczeń rewolucji islandzkiej. Jeśli obrazy okupacji placu Austurvöllur stanowiły inspirację dla podobnych działań w innych krajach, to wpływ ten nie był tak eksponowany, jak np. związek pomiędzy hiszpańskimi Oburzonymi a rewolucją egipską. Ta ostatnia stworzyła jedno z najbardziej wpływowych, „ikonicznych” obrazów globalnej fali protestu, jakim była długotrwała okupacja Placu Tahrir w Kairze. Wypełniony setkami tysięcy demonstrantów Tahrir służył jako centralny punkt rewolucji egipskiej. Obraz ten, powszechnie pokazywany w mediach międzynarodowych, zainspirował wiele późniejszych mobilizacji na Zachodzie. Działacze europejscy również podjęli praktyki okupacji placów publicznych, co umożliwiło bezpośredni kontakt z innymi obywatelami i przyciągało dużą liczbę wcześniej biernych osób<sup>2</sup>. Było to widoczne m.in. w próbie podjętej przez studenckich aktywistów w Wielkiej Brytanii, aby

---

<sup>2</sup> Oprócz kontaktów twarzą w twarz, rosło też znacznie technologii informacyjnych i komunikacyjnych, szczególnie mediów społecznościowych (Gerbaudo 2012; Dhaliwal 2012: 253).

okupować Londyński Trafalgar Square przez 24 godziny i przekształcić go w „Tahrir Square”. Także fala protestów „Occupy” przyjęła podobny wizerunek i retorykę, zmieniając różne miejsca publiczne w „Tahrir Square” (Dhaliwal 2012, s. 253; Shihade, Fominaya, Cox 2012: 5).

Zainicjowany w dniu 15 maja 2011 roku ruch Oburzonych w Hiszpanii inspirował się metodami działania rewolucjonistów egipskich (Gerbaudo 2012: 45; Douzinas 2013: 135). Jednym z motywów mobilizacji Hiszpanów był kryzys gospodarczy i realizowana w związku z tym „polityka zaciskania pasa” oraz olbrzymie bezrobocie młodzieży. Podobnie jak w przypadku rewolucji egipskiej, hasło do demonstracji zostało ogłoszone na Facebooku przez grupę młodych działaczy o niewielkim doświadczeniu politycznym. Chcąc wyrazić swoje oburzenie, Hiszpanie okupowali Puerta del Sol w Madrycie, Plaça de Catalunya w Barcelonie i setki placów w pozostałej części kraju. Wzywano rząd do odmiennej polityki gospodarczej i społecznej oraz większej partycypacji obywatelskiej w ich formułowaniu i wdrażaniu (Gerbaudo 2012: 45; Della Porta 2012: 274).

Inną inspiracją dla Oburzonych były wcześniejsze względem hiszpańskich protesty w Portugalii. Następnie sposób okupacji Puerta del Sol w Madrycie był naśladowany przez Portugalczyków w trakcie demonstracji na Placu Rossio w Lizbonie. Nawet niektórzy uczestnicy określili siebie jako „Lisbońscy Oburzeni”. Charakterystyczna była więc wzajemność zapożyczeń w zakresie taktyk, metody, symboliki, itd. W obu krajach protestujący zostali ponownie pobudzeni przez amerykański ruch Occupy. Hiszpanie i Portugalczycy masowo wzięli udział we wspólnym dla wszystkich ruchów okupacyjnych światowym dniu protestu – tzw. „Globalnym dniu działania” 15 października 2011. Tego dnia zdarzenia protestacyjne zostały odnotowane w 951 miastach w 82 krajach (Della Porta 2012: 274-275; Sloan 2014: 168).

Także okupacja Placu Syntagma w Atenach, która rozpoczęła się 25 maja 2011 roku, była inspirowana zarówno przez rewolucję egipską, jak też protesty hiszpańskich Oburzonych. Grecki ruch okupacyjny był odpowiedzią na politykę oszczędności narzuconą przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy

(MFW) i Unię Europejską, a zaakceptowaną przez greckie elity polityczne, oskarżane o zadłużenie kraju w ciągu ostatnich dekad. Mobilizacja objęła nawet około 200 000 obywateli. Przebieg protestów był początkowo spokojny, z upływem czasu coraz częściej dochodziło do sporadycznej przemocy (starć protestujących z policją) (Douzinas 2013: 135; Della Porta 2012: 274).

Dyfuzja taktyk i metod działania pomiędzy obywatelami w krajach bardzo odmiennych w wielu aspektach (politycznym, kulturowym czy społeczno-ekonomicznym) skłania do refleksji nie tylko nad samym mechanizmem naśladownictwa. Rodzi pytania o głębsze podobieństwa, i efekty długoterminowych, wielowymiarowych procesów globalizacyjnych i użyteczność takich kategorii jak „kultura światowa”. Jeffrey Alexander zwraca uwagę, iż wpływ Arabskiej Wiosny, a szczególnie okupacji Placu Tahrir w trakcie rewolucji egipskiej, stanowi nietypowe, gdyż wywodzące się ze świata arabskiego, źródło inspiracji dla mobilizacji w Europie i później w Ameryce Północnej. Zdaniem J. Alexandra, Zachód przestał być wyłącznym orędownikiem demokracji i solidarności pomiędzy różnymi narodami. W związku z tym współczesne wstrząsy społeczne na Zachodzie i Wschodzie powinny być odczytane w tym samym „łuku narracji” (*narrative arc*) (Alexander 2013; Göle 2013).

Pomimo braku ponadnarodowych struktur organizacyjnych, przypominających ruch antyglobalistyczny, cechą charakterystyczną uczestników protestów i rewolucji globalnej fali po roku 2008 jest akcentowanie wzajemnych podobieństw. Protestujący w jednym państwie odnosili się do aktywistów w innym kraju, podkreślając związek metod i celów. Odwołując się do popularnej w badaniach ruchów społecznych analizy ramowej (zob. Snow, Benford 1988; Snow, Rochford Jr, Worden, Benford 1986) można przyjąć, że wspólne ramy główne (*master frames*) były wyrażane przez adekwatne slogany i symbole, jak „jesteśmy 99%”, „okupacja wszędzie” (*Occupy everywhere*) (Flesher Fominaya 2014: 183-184). Należy jednak zaznaczyć, że slogany nie są tożsame z narracjami czy ramami. Mogą jedynie częściowo pełnić tę funkcję. Poprzez

częste powtarzanie slogany mają upowszechnić określoną „prawdę” ruchu (Pickerill, Krinsky 2012: 281).

Hasło: „również możemy być Islandią”, pojawiające się na transparentach aktywistów w Hiszpanii, wyrażało związek z rewolucją islandzką. Podobnie, uczestnicy tzw. protestów octowych w Brazylii (2013-2014) akcentowali swoją relację z ruchem Gezi Park w Turcji przy pomocy hasła „Miłość się skończyła, Turcja jest tutaj”. Globalność celów walki ruchu akcentowali sami protestujący w Stambule, co wyrażał slogan: „wszędzie jest Taksim, opór wszędzie” (Tuğal 2013: 157). Podobny charakter miało powtarzane w trakcie wielu protestów o charakterze antyoszczędnościowym hasło „wszyscy jesteśmy teraz Grekami” (Flesher Fominaya 2014: 184; Kaldor, Selchow 2012).

Slogany wyrażały więc solidarność ponad granicami. Sugerowały, że podobne problemy występują w innych krajach, mają charakter równocześnie lokalny i ponadlokalny. W szerszym sensie można nawet mówić o multiskalnym charakterze niektórych ruchów protestu, gdyż, tak jak hiszpańscy Oburzeni, wyrażały one kwestie globalne, państwowe, regionalne i lokalne (Kaldor, Selchow 2012; Kaldor, Selchow 2013: 93).

Współczesne ruchy społeczne są wirusowe zgodnie z logiką sieci Internet. Wirusowe przepływy (*flows*) w mediach społecznościowych przyspieszają tworzenie się wirtualnych „tłumów” jednostek i ich fizycznych „wcieleń” na okupowanym placu (Juris 2012: 269). Wirusowo rozprzestrzeniają się nie tylko komunikaty czy slogany, ale w szczególności obrazy mobilizujące do działania (Castells 2013: 215). W różnych miejscach, często na różnych kontynentach, ludzie stosują podobne symbole. Niektóre z nich, jak flaga narodowa czy koszulka miejscowej drużyny piłkarskiej, wskazują na wartości lokalne (Mason 2013). Rezonans tego typu haseł i symboli wywołuje pytania dotyczące skali podobieństwa ruchów. Czy powielanie symbolu w różnych kontekstach świadczy jedynie o sile dyfuzji obrazów, symboli, sloganów i komunikatów czy również wskazuje, że ruchy mają podobne „ramy diagnostyczne”? (Glasius, Pleyers 2013: 548).

Można zauważyć, że związki pomiędzy ruchami protestu nie polegają jedynie na naśladownictwie tych samych sloganów czy tworzeniu haseł akcentujących związki z innymi krajami. Niemal we wszystkich protestach w krajach Zachodu pojawiają się dwie sprzężone ze sobą kwestie: nieefektywna, niewystarczająca i niekompletna (deficytowa) demokracja oraz negatywne skutki globalnego kapitalizmu. Szczególnie związek kryzysu demokracji z kryzysem finansowym jest dostrzegany i werbalizowany w różnych kontekstach (Flesher Fominaya 2014: 183-184).

Dla ruchu antyglobalistycznego źródłem inspiracji do działania i arenami dla usieciowienia były światowe fora społeczne a następnie makroregionalne fora społeczne. Natomiast formy ponadnarodowego zapośredniczenia współczesnych ruchów protestu wydają się słabsze, a przynajmniej odmienne. Więcej jest działań inicjowanych oddolnie, a zapośredniczenie odbywa się w większym stopniu przez nowe media (co wiąże się też z innym etapem ich rozwoju, niż dekadę temu). W odróżnieniu od ruchu antyglobalistycznego, który mobilizował się przy okazji wydarzeń ponadnarodowych (np. sesje ponadnarodowych instytucji, jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy), współczesne mobilizacje są w większym stopniu odpowiedzią na problemy lokalne, krajowe, pomimo ich definiowania poprzez odwołanie się do ponadnarodowych ram diagnostycznych (Della Porta 2012: 275; Pleyers 2014).

Należy również unikać naiwnego rozumienia terminu „globalna” (fala), jak płynnej przestrzeni obiegu wzorów działania i idei. W szczytowym okresie fali protestu w 2011 r., międzypaństwowa dyfuzja ramy działania zbiorowego była bardziej skomplikowana, niż powszechnie się przyjmuje. Fala protestu miała zasięg światowy, jednak była ona względnie powolna w stosunku do innych historycznych kumulacji protestów i rewolucji (np. w 1848, 1968 czy 1989 r.). Przebiegała znacznie szybciej w obrębie względnie homogenicznych regionów kulturowych (świat arabski, Europa Południowa, świat anglojęzyczny). A więc, pomimo transmisji symboli, sloganów i ram działania w skali globalnej (co ułatwiały m.in. nowe media), konteksty kulturowe nadal miały istotny wpływ na dynamikę dyfuzji protestu i rewolucji (Gerbaudo 2013: 93-98).

Powyższe spostrzeżenie zgodne jest z rozważaniami Davida Stranga i Johna Meyera. Argumentują oni, że kulturowe podobieństwa i powiązania pomiędzy podmiotami dyfuzji są bardziej istotne niż bezpośrednie relacje, jak przyjaźń i wymiana. Jeśli transmitujący i adoptujący postrzegają siebie jako należących do tej samej kategorii, a więc przypisują sobie podobieństwo, to dyfuzja będzie szybsza (Strang, Meyer 1993).

Konstatacja, że procesy dyfuzji są szybsze w obrębie względnie homogenicznych przestrzeni kulturowych, gdzie transmitujący i adoptujący dostrzegają podobieństwo, nie neguje istnienia międzykulturowych lub ponadkulturowych mechanizmów dyfuzji. Pomimo bardzo różnych kontekstów społeczno-gospodarczych czy systemów sprawowania władzy, aktywiści globalnej fali protestu odwoływali się nie tylko do podobnych sloganów czy symboli. Zauważalne jest podobieństwo wartości, żądań, sposobów definiowania głównych problemów.

Jedną z prób wyjaśnienia w jaki sposób podobne wartości, symbole i repertuary kontestacji rozprzestrzeniają się globalnie jest koncepcja „kultury świata” (por. Beck 2011). Zakłada ona, że rządy narodowe i inne podmioty lokalne, m.in. ruchy społeczne, mają tendencję do dostosowywania się do norm kulturowych i wzorców (modeli) społeczności międzynarodowej. Takie dążenie do zgodności może być wynikiem nacisków materialnych, wpływów kulturowych lub obydwu tych czynników. W rezultacie, w odmiennych kontekstach pojawiają się struktury polityczne i organizacyjne oraz zachowania zgodne z modelami (wzorcami międzynarodowymi) (Tsutsui 2004: 66-67).

Systemy społeczne, które silniej integrują się z kulturą świata, starają się zredukować niezgodności pomiędzy jej wzorcami, a lokalnymi praktykami. Szybkie zmiany w obrębie kultury świata stanowią szczególne wyzwanie dla reżimów politycznych, gdy stają one przed koniecznością dostosowania się do jej wyidealizowanych scenariuszy (Beck 2011: 172). Jeśli tego nie zrobią elity rządzące, presja może zostać uruchomiana przez ruchy protestu.

Ostatnią falę protestu i rewolucji można rozpatrywać jako przykład tego procesu. Pomimo znaczenia lokalnych warunków strukturalnych i dyfuzji modeli



działania zbiorowego, uczestnicy protestów i rewolucji po 2008 r. odwoływali się do legitymizowanych w kulturze świata zasad rządów prawa człowieka, demokracji, wolności, sprawiedliwości i godności. Ich bunt był pochodną sprzeczności pomiędzy uniwersalnymi ideałami (komponentami kultury świata) a lokalnymi praktykami politycznymi.

Rdzeniem żądań i tożsamości nowych ruchów globalnego protestu były szczególnie trzy powiązane ze sobą pojęcia: demokracja, sprawiedliwość i godność. W połączeniu pojęcia te rezonują w mobilizacjach całego świata. Ten zestaw wartości wykracza też poza starsze rozumienie zachodnich ruchów społecznych jako zorientowanych na wartości postmaterialistyczne (wolność, tożsamość, ochrona środowiska, prawa mniejszości) a niezachodnich jako materialistycznych (skupienie na bezpieczeństwie ekonomicznym i fizycznym) (Glasius, Pleyers 2013: 549).

#### Zakończenie

Wbrew obiegowym opiniom, globalna fala protestu i rewolucji nie była jedynie reakcją na skutki światowego kryzysu gospodarczego. Kryzys był wprawdzie ważnym czynnikiem kontekstowym, ułatwiającym dostrzeżenie niektórych skutków globalizacji i działań elit, jednak tylko w nielicznych przypadkach mobilizację można łączyć z bezpośrednią (Islandia) lub pośrednią (Grecja, Hiszpania, Portugalia, świat arabski) reakcją na skutki kryzysu. Protesty objęły też państwa, które nie doświadczyły poważniejszych skutków kryzysu gospodarczego (Brazylia, Turcja).

Sytuacja gospodarcza, polityczna i społeczno-demograficzna w poszczególnych krajach tworzyła mniej lub bardziej sprzyjające warunki strukturalne do masowej mobilizacji. Napięcie społeczne wzrastało w przypadku narzucenia przez rząd polityk anty oszczędnościowych lub arbitralnych rozwiązań infrastrukturalnych w przestrzeni publicznej. W różnych państwach powszechna była krytyka klasy politycznej, której zarzucano uległość wobec zewnętrznych

grup nacisku (np. instytucji międzynarodowych, takich jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy czy wielkiego biznesu) oraz korupcję. Antidotum na powyższe problemy miało stanowić poszerzenie granic demokracji uczestniczącej i partycypacja obywateli w procesach decyzyjnych. Postulat ten był wyraźny w państwach demokratycznych (np. w Hiszpanii czy Portugalii), jak też głoszony przez uczestników obozów okupacyjnych w państwa fasadowej demokracji (Egipt, Ukraina). Domagano się od rządzących wysłuchania głosu obywateli i zaprzestania ich protekcyjnego traktowania przez rząd. W niektórych krajach (Brazylia, Turcja) łączono to z postulatami wyższej jakości usług publicznych oraz wpływu na redystrybucję dochodu narodowego.

Globalna fala protestu łączy się więc z wyrwaniem z apatii politycznej i aktywizacją znacznych segmentów społeczeństw państw demokratycznych. Biernego „rezydenta” postdemokracji (Crouch 2004) zastępuje obywatel kontrolujący kontrdemokrację (Rosanvallon 2011: 4). Opinia publiczna w większym stopniu skupia uwagę m.in. na kwestiach nierówności gospodarczej i kryzysu demokracji (Gerbaudo 2016).

Mechanizmy ponadnarodowej dyfuzji transmitowały repertuary kontestacji, ramy interpretacyjne, symbole i slogany pomiędzy ruchami w odmiennych kontestach społeczno-politycznych. W hasłach protestujących pojawiły się odwołania do solidarności ponadnarodowej. Retoryka niektórych ruchów protestu (np. hiszpańskich Oburzonych) wyrażała ich multiskalarny charakter, odnoszący się do kwestii lokalnych, regionalnych i globalnych. Wartości, do których odwoływali się uczestnicy ruchów protestu i rewolucyjnych po roku 2008 (jak godność, demokracja, prawa obywatelskie, wolność i sprawiedliwość) często pozostawały w mniej lub bardziej rażącej sprzeczności z lokalnymi praktykami politycznymi. Oddolne żądanie respektowania tych wartości, kierowane do poszczególnych rządów, stało się jednym z kluczowych mechanizmów mobilizacji obywateli do działania.

## Bibliografia

- Alexander J.C. (2013), *The arc of civil liberation: Obama-Tahrir-Occupy*, „Philosophy & Social Criticism”, Vol. 39, No. 4-5, doi:10.1177/0191453713477349
- Beck C.J. (2011), *The World-Cultural Origins of Revolutionary Waves: Five Centuries of European Contention*, „Social Science History”, Vol. 35, No. 2, doi:10.1215/01455532-2010-020
- Castells M. (2013), *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze internetu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa
- Cavatorta F. (2010), *The Convergence of Governance: Upgrading Authoritarianism in the Arab World and Downgrading Democracy Elsewhere?* „Middle East Critique”, Vol. 19, No. 3, doi:10.1080/19436149.2010.514472
- Crouch C. (2004), *Post-democracy*, Malden, MA, Polity
- Della Porta D. (2012), *Mobilizing against the crisis, mobilizing for »another democracy«: comparing two global waves of protest*«, „Interface”, Vol. 4, No. 1
- Della Porta D. (2014), *Mobilizing for democracy: comparing 1989 and 2011*, Oxford University Press, Oxford
- Dhaliwal P. (2012), *Public squares and resistance: the politics of space in the Indignados movement*, „Interface: a journal for and about social movements”, Vol. 4, No. 1
- Douzinis C. (2013), *Athens rising*, „European Urban and Regional Studies”, Vol. 20, No. 1, doi:10.1177/0969776412452089
- Fletcher Fominaya C. (2014), *Social Movements and Globalization: How Protests, Occupations and Uprisings are Changing the World*, Palgrave Macmillan, Basingstoke
- Foran J. (2014), *Beyond Insurgency to Radical Social Change: The New Situation*, „Studies in Social Justice”, Vol. 8, No. 1
- Gerbaudo P. (2012), *Tweets and the Streets: Social Media and Contemporary Activism*, Pluto Press, London

- Gerbaudo P. (2013), *Protest Diffusion and Cultural Resonance in the 2011 Protest Wave*, „The International Spectator”, Vol. 48, No. 4, doi:10.1080/03932729.2013.847689
- Gerbaudo P. (2016), *2011: a year of occupations that changed the world*, „ROAR Magazine”, [https://roarmag.org/essays/2011-balance-sheet-paolo-gerbaudo/?utm\\_content=buffer85e37&utm\\_medium=social&utm\\_source=twitter.com&utm\\_campaign=buffer](https://roarmag.org/essays/2011-balance-sheet-paolo-gerbaudo/?utm_content=buffer85e37&utm_medium=social&utm_source=twitter.com&utm_campaign=buffer) [21.09.2016]
- Glasius M., Pleyers G. (2013), *The Global Moment of 2011: Democracy, Social Justice and Dignity*, „Development and Change” Vol. 44, No. 3, doi:10.1111/dech.12034
- Gokay B., Shain S. (2013), *The protests in Turkey: urban warfare in ‘rebel cities’*, „openDemocracy”, <http://www.opendemocracy.net/bulent-gokay-farzana-shain/protests-in-turkey-urban-warfare-in-rebel-cities> [23.08.2013]
- Göle N. (2013), *Public space democracy*, „Eurozine”, <http://www.eurozine.com/articles/2013-07-29-gole-en.html> [07.11.2013]
- Júliússon Á.D., Helgason M.S. (2013), *The roots of the Sauscepán Revolution in Iceland*, w: *Understanding European movements : new social movements, global justice struggles, anti-austerity protest*, (eds.) Flesher Fominaya C., Cox L., Routledge, London
- Juris J.S. (2012), *Reflections on #Occupy Everywhere: Social media, public space, and emerging logics of aggregation*, „American Ethnologist”, Vol. 39, No. 2, doi:10.1111/j.1548-1425.2012.01362.x
- Kaldor M., Selchow S. (2012), *Subterranean Politics in Europe: an introduction*, „openDemocracy”, <http://www.opendemocracy.net/mary-kaldor-sabine-selchow/subterranean-politics-in-europe-introduction> [04.04.2014]
- Kaldor M., Selchow S. (2013), *The ‘Bubbling Up’ of Subterranean Politics in Europe*, „Journal of Civil Society”, Vol. 9, No. 1
- Krastev I. (2014), *From Politics to Protest*, „Journal of Democracy”, Vol. 25, No. 4, doi:10.1353/jod.2014.0065
- Macpherson R., Smith D.A. (2013), *Occupy as a World Anti-Systemic Movement*, „Peace Review” Vol. 25, No. 3, doi:10.1080/10402659.2013.816558

- Mason, P. (2013), *Shared symbolism of global youth unrest*, „BBC News Europe”, <http://www.bbc.com/news/world-europe-22976409> [15.08.2015]
- McAdam D. (1995), *‘Initiator’ and ‘Spin-off’ Movements: Diffusion Processes in Protest Cycles*, w: *Repertoires and Cycles of Collective Action*, (ed.) Traugott M., Duke University Press, Durham
- McAdam D., Rucht D. (1993), *The cross-national diffusion of movement ideas*, „The Annals of the American Academy of Political and Social Science”, Vol. 528, No. 1, doi:10.1177/0002716293528001005
- Petrova T. (2010), *Thinking about Transnational Diffusion and Cycles of Protest*, w: *The Transnational Condition: Protest Dynamics in an Entangled Europe*, (ed.) Teune S., Berghahn Books, New York
- Pickerill J., Krinsky J. (2012), *Why Does Occupy Matter?*, „Social Movement Studies”, Vol. 11, No. 3-4, doi:10.1080/14742837.2012.708923
- Pleyers G. (2014), *From Facebook movements to city square movements*, „openDemocracy”, <http://www.opendemocracy.net/geoffrey-pleyers/from-facebook-movements-to-city-square-movements> [04.04.2014]
- Robertson G. (2013), *Protesting Putinism*, „Problems of Post-Communism”, Vol. 60, No. 2, doi:10.2753/PPC1075-8216600202
- Rosanvallón P. (2011), *Kontrdemokracja: polityka w dobie nieufności*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław
- Sbicca J., Perdue R.T. (2014), *Protest Through Presence: Spatial Citizenship and Identity Formation in Contestations of Neoliberal Crises*, „Social Movement Studies” Vol. 13, No. 3, doi:10.1080/14742837.2013.822782
- Shihade M., Fominaya C.F., Cox L. (2012), *The season of revolution: the Arab Spring and European mobilizations*, „Interface”, Vol. 4, No. 1
- Sloam J. (2014), *‘The Outraged Young’: Young Europeans, Civic Engagement and the Social Media in a Time of Crisis*, w: *The Networked Young: Citizen Social Media, Political Participation and Civic Engagement*, (eds.) Loader B.D., Vromen A., Xenos M.A., Routledge, New York
- Snow D.A., Benford R.D. (1988), *Ideology, Frame Resonance, and Participant Mobilization*, „International Social Movement Research”, Vol. 1, No. 1

- Snow D.A., Rochford E.B., Worden S.K., Benford R.D. (1986), *Frame alignment processes, micromobilization, and movement participation*, „American Sociological Review”, Vol. 51, No. 4, doi:10.2307/2095581
- Strang D., Meyer J.W. (1993), *Institutional conditions for diffusion*, „Theory and Society”, Vol. 22, No. 4, doi:10.1007/BF00993595
- Tisdall S. (2014), *Recipe for revolt: what do Ukraine, Turkey and Thailand have in common?* „The Guardian”, [http://www.theguardian.com/world/2014/feb/27/recipe-revolution-ukraine-thailand-venezuela-turkey?CMP=twt\\_gu](http://www.theguardian.com/world/2014/feb/27/recipe-revolution-ukraine-thailand-venezuela-turkey?CMP=twt_gu) [04.03.2014]
- Tsutsui K. (2004), *Global civil society and ethnic social movements in the contemporary world*, „Sociological Forum”, Vol. 19, No. 1
- Tuğal C. (2013), „Resistance everywhere”: *The Gezi revolt in global perspective*, „New Perspectives on Turkey”, No. 49
- Turner B.S. (2013), *The religious and the political: a comparative sociology of religion*, Cambridge University Press, Cambridge